Chemicy patrzą się na ciebie z podziwem. Nie pomaga to niezręcznej ciszy jaka wywiązała się w związku z tym. Nie zauważyłeś tego, ale od samego początku twoja pomoc jest dla nich bardzo niezręczna. Po chwili ten niższy (który to? nie mam pojęcia) wstaje i mówi:

* *Naprawdę dziękujemy ci za to, ale jakby to rzec... Nie wiemy gdzie to. Widzisz nawet cię nie prosiliśmy o to i trochę głupio było nam ci przerwać.*

Wspaniale. Po prostu wspaniale. Sfrustrowany wyszedłeś. Człowiek się stara przez całe życie dojść w jedno miejsce a tu pojawiają się takie pajace!

Jednak któż to? Toż to jakiś profesor.

* *Yyh dzień dobry, wie może pan, gdzie jest impreza krasnali. Miało być na politechnice w każdym bądź razie.*
* *Aaah ta impreza krasnali? To dla was informatyków czyż nie? Oczywiście że wiem.*

W tym momencie powinieneś był uciec. To co nastąpiło potem ztraumatyzowało cię do końca życia.

* *Widzisz ja bardzo szanuję was, tworzycie przyszłość. Dzięki takim jak wy my krasnale ukrywamy swoją wyższość technologiczną przed tymi… Ludźmi.*
* *Dziękuję bardzo mi miło… Czekaj, co powiedziałeś?*
* *Nie musisz przede mną ukrywać. Dobrze wiem co robicie. Powiedz mi jak stworzyliście CGI z lądowania na księżycu? To musiało być ogromne przedsięwzięcie tak tworzyć tak dobrze wyglądającą rakietę, a potem księżyc. Ale zabawny pomysł z tą grawitacją. Przecież każdy dobrze wie, że ziemia jest płaska i grawitacja jest niezależna od masy planety. Gdyby tak było to zobacz - tyle kopiemy już tą ziemię. I co? Grawitacja ani ruszyła. Nadal 9.81m/s2. Taak tak od zawsze było. Krasnale przewyższały ludzi we wszystkim. Od kiedy stworzyliśmy krasnale atomowe robiliśmy wszystko by zachować swoją supremację rasową. Weź pod uwagę chociaż wietnam - Wszyscy dobrze wiemy, że to siły Krascongu robiły wszystko by zatrzymać ekspansjonizm Amerykanów. Co za idiota pomyślałby o ludziach kryjących się w dżungli? Spójrz na takiego człowieka, ale głupi. No jak on ma się ukryć?*

Ten krasnal jest… Pomylony? Jednak mówi to z takim przekonaniem, że mu zaczynasz wierzyć. Zadałeś mu więc jedno pytanie.

* *A ty, czego uczysz?*
* *Yyyh Filozofii. Ale nie ma to znaczenia. Przeczytałem wypowiedzi wielu wybitnych, wykształconych krasnali. Oni wiedzą wszystko czego nie wie zwykły człowiek.*
* *A gdzie można takie wypowiedzi przeczytać?*
* *Internet. Jest taka strona…*

Filozof. Nie mam nic do filozofów, ale to wszystko tłumaczy.

* *Skoro taki zdolny programista, że idziesz na Imprezę to zrób mi jedno. Muszę wiedzieć, czy istnieje połączenie z jednego przystanku na drugi. mógłbyś tak,wiesz…*
* *Powiesz mi, gdzie jest ta impreza? I nie powiesz nic więcej?*

Krasnal profesor przytaknął. Uczciwa oferta.